



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 248

Częstochowa, czwartek 6 grudnia 1945 r.

Rok I.

## Ludzkość czekała kompletna zagłada w razie realizacji zamierzeń hitleryzmu — oświadczył Hartley Shawcross

**NORYMBERGA (Antena w.)** — We wtorek przemawiał na procesie w Norymberdze przedsiadca sędziowski oskarżenia ze strony Wielkiej Brytanii sir Hartley Shawcross. Prokurator i awers powiadał na wstępie, że jedno to samo pokolenie w Wielkiej Brytanii dwa razy brało udział w wojnie światowej. Stało się tak dlatego, bo naród brytyjski jest głęboko przeświadczony o fakcie, że pięćdziesiąt lat temu nie można było przewidzieć międzynarodowych.

Jeżeli zaś chodzi o konkretny wypadek postawienia przed sądem niemieckich zbrodniarzy wojennych, to w rzeczy samej istniała inna możliwość sumarycznego ukarania bez sądu ludzi, którzy spiskowali przeciw pokojowi, Imperium Brytyjskie jednak uważa, że urządzenie procesu — na skalę światową ma dużo większe znaczenie wychowawcze. Przynać trzeba, że międzynarodowy kodeks karny nie przewiduje dotychczas przestępstw przeciw pokojowi, jednakże historia ostatnich 50-ciu lat wskazuje wyraźnie na to, że cała ludzkość czyniła starania, by w konfliktach międzynarodowych uniknąć wojny, a przynajmniej łagodzić jej skutki. Wstępem do tego była Konwencja Haska z roku 1899, Statut Ligi Narodów, dalej pakt Kelloga i traktat Locarneski.

### Konspiracja przeciw ludzkości

Zadaniem wiec sir Shawcrossa będzie przedstawienie drugiej części aktu oskarżenia, z której jasno wynika, że ludzie zarządzający obecnie na ławie oskarżonych konspiracyjnie czynili wszelkie przygotowania do wojny napastniczej, łamali traktaty i konwencje międzynarodowe, dlatego też nasze cierpienia spowodowane były przez ich zbrodnie, popełnione przeciwko prawom narodów. Akt oskarżenia pójdzie więc w dwóch kierunkach:

1) zbadanie natury zbrodni przeciwko pokojowi.

2) udowodnienie, że wojna była istotnie wywołana przez oskarżonych.

Chociaż więc nie ma kodeksu światowego, to opierając się na wieloletnich doświadczeniach i tradycjach humanitarnych uważa się, że wszystkie wojny napastnicze są zakazane, gdyż tego rodzaju wojny agresywne sprzeczne są z duchem wszystkich praw międzynarodowych. Popelniane przez szereg lat gwałty pobudzały w naturalny sposób gniew narodów świata, które widziały we wszystkich napastkach pogwałcenie paktów, zawieranych z całą dobrą wolą i nadzieją na utrzymanie normalnych stosunków między narodami. Chociaż więc wojna nie była ujęta w międzynarodowym prawie kryminalnym, to jednak przestępstwa wojenna napastnicza nie jest tylko zwykłą nielegalnością, ale bez wątpienia zbrodnią. Wniosek z tego jasny, że przyszłość prawa międzynarodowego będzie zależała w zupełności od zastosowania Statutu Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych w skali światowej. Będzie to zarazem fundament obowiązków i praw człowieka.

### Atak na Polskę

**NORYMBERGA (Antena w.)** — W czasie wczorajszego dnia prokurator Hartley Shawcross wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował działalność oskarżonych. Stwierdził on, iż są oni winni zbrodni przeciw pokojowi i ludzkości i są rzeczywistymi zbrodniarzami wojennymi. — Charakterystyczną cechą ich działalności w okresie wojny było świadome i rozmyślane morderstwo, dokonywane na milionach ludzi. „Gdyby oskarżonym udało się zrealizować swą zamierzenia — oświadczył

### OBOZY DLA NIEMCÓW I KOLABORACJONISTÓW

**PRAGA (PAP).** — W Pradze i w okolicy utworzono 20 obozów pracy i odesobnienia, przeznaczonych dla Niemców, kolaborantów czeskich, oraz dzieci z mieszanym małżeństwem czesko-niemieckim. W każdym z tych obozów mieści się około 1.700 osób.

### WYKONANIE WYROKU NA GENERALE NIEMIECKIM

**LONDYN (PAP).** — Agencja Reuters donosi z Caserzy, że wyrok śmierci na generale Dostler, skazanym na śmierć za zamordowanie 15 amerykańskich więźniów wojennych, został wykonany 1 grudnia r. b.

Shawcross — ludzkość doszłaby do zagłady“

W dalszym ciągu prokurator Shawcross, analizując historię Niemiec rządzonych przez hitlerowską bandę morderców, stwierdził, że atak na Polskę był planowany już od dawna i stanowił akt sprzeczny z pra-

wem międzynarodowym. Prokurator Shawcross podkreślił, że atak na Polskę był pogwałceniem Umowy Haskiej, Traktatu Wersalskiego oraz 10-letniego paktu o nieagresji, zawartego między rządem polskim a niemieckim. Traktat polsko-niemiecki nie był nigdy aktem szczerym i okazał się

instrumentem agresywnej polityki Rzeszy.

W czasie narady odbytej w dniu 23 maja 1939 roku z wojskowymi przywódcami Niemiec, a więc z Goeringiem, Keitlem i Raederem, Hitler oświadczył, że przyczyną bliższej już wojny będzie nie Gdańsk, ale rozszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej. Hitler zaznaczył, że napad na Polskę musi być dokonany przy najbliższej okazji.

**NORYMBERGA.** W dniu dzisiejszym oskarżyciel amerykański, ma zakończyć swoje oświadczenie.

## Korespondent radia brytyjskiego o agresji na Czechosłowację

**NORYMBERGA (Antena w.)** — Korespondent radia brytyjskiego Karol Anders omawiając tę część aktu oskarżenia w procesie norymberskim, w której mowa jest o „złotym planie“ Hitlera, będącym przygotowaniem ataku na Czechosłowację, dopowiada, że plan ten zawiera Instrukcję Hitlera, dotyczące agresji przeciw Czechosłowacji. Przewidują one skierowanie całej siły militarnej Niemiec przeciwko granicom czeskim, pozostawienie słabszych kontyngentów na granicach zachodnich, reszta, która jest do dyspozycji, użyć do szachowania Polski, a południe Europy należy bacznie obserwować. Przygotowania wojskowe winny być dokładnie skoordynowane

wzajemnie z atakiem wojsk lotniczych w czasie i przestrzeni, ale dokonać należy tego w zupełnej tajemnicy, by nie spowodować ujawnienia rządu czechosłowackiego. W dalszym ciągu Hitler żąda, by na 22 marca 1938 r. wszystkie przygotowania zostały zakończone, gdyż do 1 października 1938 r. aneksja Czechosłowacji musi być przeprowadzona.

Gdyby doszło do akcji zbrojnej chronić należy szczególnie przemysł zbrojeniowy, znajdujący się w Sudetach, gdyż później trzeba go będzie wyzyskać dla celów niemieckich. W całej tej instrukcji nie ma jednak ani słowa o sprawach ludności niemieckiej, zamieszkującej Sudety, dla której

rzekomo cała ta akcja miała być przeprowadzona. Widać z tego, że niemiecy sudeccy byli i tutaj tylko środkami do celu.

Dnia 1 października 1938 r. oskarżony Keitel podpisał tajny rozkaz, który zawiera szereg fantastycznych zarządzeń. Przewiduje się atak lotniczy na Hradczany i poselstwo brytyjskie w Pradze, a nawet używanie przez Niemców gazu. Keitel ostrzega jednak, że należy zachować wszelkie pozory, które świadczyłyby przed światem, że Czesi pierwsi użyli granatów gazowych. Cała ta keitelska komedia przypomina do złudzenia system stosowany przez faszystów włoskich w wojnie przeciw Abisynii.

### „Ideowość“ Henleina

W aktach znajdują się również dowody, że Henlein nie pracował dla Hitlera darmo. Otrzymywał on znaczne subwencje od SS i niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Hitlerowska Sudetendeutsche-partei była od 1935 roku stale finansowana również przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, otrzymując z samego tylko poselstwa niemieckiego w Pradze 15.000 RM miesięcznie. Biuro propagandy Wilekego otrzymywało bardzo znaczne kwoty na wydawanie propagandowych map i broszur.

## Jutro przemówia Churchill i Attlee

**LONDYN (Antena w.)** — Dziś po południu rozpocznie się w brytyjskiej Izbie Gmin debata nad wnioskiem opozycji w odniesieniu do rządu. Opozycja stawia rządowi zarzuty co do zaniedbania odbudowy zniszczonych domów oraz przeprowadzenia demobilizacji w armii imperialnej. W dniu jutrzejszym przemówi Winston Churchill jako przywódca opozycji. Ze strony rządowej przemawiać będzie premier Attlee oraz Herbert Morrison.

**LONDYN.** — Sprawa Indji była przedmiotem obrad obu Izb parlamentu brytyjskiego. W czasie posiedzenia Izby Lordów zabrał głos minister dla spraw Indji, który stwierdził, że sprawa Indji jest wyjątkowo pilna. Następnie poruszana była sprawa przeprowadzenia kompletnej likwidacji przemysłu zbrojeniowego Niemiec.

### PRZYŁĄCZAJĄCE ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW W NORWEGII

**LONDYN.** — Korespondent agencji Reuters podaje, że w wyborach komunalnych, jakie odbyły się na terenie całej Norwegii, partia komunistyczna odniosła przyłęczając

jęce zwycięstwo, osiągając 627 mandatów w porównaniu do 40 mandatów, które posiadała poprzednio.

### WYBORY W BRAZYLII

**NOWY JORK.** — Według doniesień z Nowego Jorku pierwsze od lat 15-tu wybory w Brazylii odbyły się w atmosferze spokoju. Wyniki wyborów będą podane w tych dniach.

## Likwidacja instytucji niemieckich

**BERLIN (PAP).** — Coraz częściej daje się zaobserwować na terenie Niemiec akcje zmierzające do wytworzenia pozorów samodzielnej administracji i władzy w rękach niemieckich. Zaświadczenia wydawane uprzedem burmistrzom Berlina, zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, traktowane są przez Niemców jak dokumenty wydane przez zwierzchnią władzę państwową. W radzieckiej strefie okupacyjnej rozpoczęto bez jakiegokolwiek zezwolenia władz okupacyj-

nych organizować t. zw. „Reichsgruppen und Reichsgesellschaften“, instytucje i zarządzenia urzędowe o pozorach legalnie i samodzielnie działających instytucji niemieckich. Stwierdzono uprzednio nielegalnie założoną „Reichsindustriegruppe“, instytucję, która przewidywała nawet organizowanie wielu „centralnych zarządów“. Na kierownicze stanowiska tych zarządów przewidziano były osobistości z b. rządu hitlerowskiego. Specjalnym zarządzeniem radzieckich władz okupacyjnych wkradł się tego rodzaju instytucje zostały zlikwidowane i tworzenie ich na przyszłość zabronione pod karą ostrych sankcji. (w)

## Tezy konstytucji jugosłowiańskiej

**BELGRAD (Antena w.)** — Komisja konstytucyjna przedstawiła Konstytuancie w głównych zarysach projekt nowej konstytucji Federacyjnej Ludowej Republiki. Zasady tezy przewidują, że:

- 1) własność prywatną będzie zachowana,
- 2) wszyscy obywatele otrzymają równe prawa bez względu na narodowość, rasę i wyznanie,
- 3) każdy obywatel bez względu na płeć otrzyma prawo głosowania z chwilą ukończenia lat 18.
- 4) kobiety we wszystkich dziedzinach życia otrzymają prawa równe prawom mężczyznom,
- 5) chociaż kościół będzie oddzielony od państwa, wszystkim obywatelom zapewnią o jego wolność sumienia i wyznania,
- 6) poza tym zapewnione będą: wolność prasy, wolność mowy, prawo do stowarzyszania się, prawo do dochodzenia swoich praw przez sąd (habeas corpus).

### PIRWSZA LISTA PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH AUSTRIACKICH

**WIEN (Antena w.)** — Austriacka komisja przygotowująca proces przeciwko zstępcom wojennym ogłosiła pierwszą listę przestępców wojennych austriackich.

Na liście tej jako pierwsze znajdują się następujące nazwiska: Senn Dietrich, Baldour von Schirach — burmistrz Wiednia, Neubacher, Hofer, Rintelen — b. poseł niemiecki w Austrii.

Seyss-Inquart i Erich Kaltenbrunner odpowiadają, jak wiadomo, przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze.

### MOST PONIATOWSKIEGO ZAWALIŁ SIĘ

**WARSZAWA.** — W dniu wczorajszym około godziny 15-iej na budowie Mostu Poniatowskiego wydarzył się poważny wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę w ludziach. 7 luków trzeciego przęsła mostu zwałiło się i runęło do wody. Katastrofa rozpoczęła się z chwilą przesuwania tam montażowego na budujące się 4-te przęsło. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze śledcze oraz utworzona została natychmiast specjalna komisja techniczna, której zadaniem będzie ustalenie technicznych przyczyn katastrofy. Kierownictwo BOS zakomunikowało, że uczyni wszystko, by opóźnienie w oddaniu mostu do użytku było jak najmniejsze. Przypuszczalnie wyniesie ono około dwóch miesięcy.

### MAJĄTEK „FARBENINDUSTRIE“ SKONFISKOWANY

**BERLIN (Antena w.)** — Rada Kontroli Niemiec wydała zarządzenie, na mocy którego cały majątek niemieckiego koncernu „Farbenindustrie“ ulega konfiskacie i zostanie użyty na opłacenie reparacji.

### NIEMIECKIE URZĄDZENIA

#### PRZEMYŚLOWE DLA HOLANDII

**LONDYN.** — Agencja Reuters donosi, że 500 ton urządzeń przemysłowych zostało odtransportowanych z Niemiec do Holandii jako pierwsza rata z tytułu odszkodowań niemieckich za zniszczenia dokonane na terenie Holandii.

### MURZYN BĘDZIE WYCHOWAWCĄ NIEMCÓW

**LONDYN (BBC).** — Z ramienia UNRRA planowany został głównym urzędnikiem oświatowym w Górnej Bawarii dr. Ernest Grig, murzyn z Stanów Zjednoczonych. Dr. Grig jest asystentem uniwersytetu w Nowym Jorku.

# „Pamiętniki” Franka kompromitują reakcję polską

**NORYMBERGA (PAP).** — W sprawozdaniach prasowych z procesu norymberskiego poruszana jest często sprawa „pamiętników” byłego gubernatora Franka, przy czym jednak niezupełnie jasno określana bywa treść i wartość tych „pamiętników”, stanowiących niewątpliwie bezcenny materiał historyczno-dowodowy zarówno dla procesu norymberskiego, jak i przede wszystkim dla narodu polskiego.

Tak zwane „pamiętniki” Franka obejmują poza prywatnymi notatkami byłego gubernatora kilkadziesiąt tomów sprawozdań urzędowych z posiedzeń „rządu” GG oraz znaczną ilość urzędowych załączników.

Materiały te znalazły amerykańskie władze wojskowe w chwili aresztowania Franka, który nie zdążył ich zniszczyć, po czym oddane zostały do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału do badania zbrodni wojennych, który z kolei przekazał je w toku śledztwa polskiemu prokuratorom w Norymberdze, celem szczególnego wykorzystania jako materiału dowodowego w procesie norymberskim.

Ze względu na wielką objętość tych materiałów prace nad ich całkowitym wykozystaniem potrwały pewien czas, niemniej już dotychczas ustalono na ich podstawie szereg faktów dowodowych, jak: cętre wywiezionych Polaków na roboty do Niemiec, bezpodstępne dyspozycje Franka co do likwidacji getta warszawskiego, masowej deportacji Polaków z Poznańskiego i t. d. Dobro śledztwa wyklucza jednak możliwość przedwczesnego publikowania szeregu faktów.

Znaczenie tych materiałów dowodowych jest szczególnie cenne dla procesu norymberskiego. Jak wiadomo, Frank wykrecał się od winy w toku śledztwa twierdząc, że nie miał on nic wspólnego ze zbrodniami w Polsce, ponieważ dyspozycje w tych wyładkach wychodziły od gestapo, które stało ponad nim. Z materiałów znalezionych przy nim wynika jasno i to w stopniu przewyższającym nawet informacje posiadane przez władze polskie, iż Frank był rzeczywistym „zwierzchnikiem” wszystkich zbrodniczych zarządzeń w Polsce w latach okupacji.

W prywatnych zapiskach Franka znaleziono wzmianki, kompromitujące w wysokim stopniu szereg osób z kół reakcji polskiej. Między innymi wymienione są tam nazwiska „wielkich” dziennikarzy, którzy po zajęciu GG przez wojska sowieńskie udali się wraz z Frankiem do Bawarii, a następnie wobec obawy aresztowania Franka przez władze alianckie zbiegli do Szwajcarii.

Również w prywatnych zapiskach Franka znaleziono wzmiankę o miejscowości Murnau, w której był gubernator ukrył u tamtejszego burmistrza Schnitzleta zabrawane z Polski dzieła sztuki.

Ze względu na bezcenną wartość dla narodu polskiego materiałów dokumentarnych obojętnej nazwa „pamiętników” Franka, władze polskie zwróciły się do Trybunału Międzynarodowego z prośbą o przekazanie ich Polsce po ukończeniu procesu.

### Z dokumentów zbrodni

**NORYMBERGA (PAP).** — Wśród urzędowych załączników do protokołów posiedzeń „rządu” GG, badanych obecnie obrębno-

logicznie w Norymberdze, natknęto się m. in. na pisma urzędowe w sprawie wyśiedlenia Polaków z Poznańskiego. Pisma te zawierają się w tonie za rok 1940. Jedno z pism podaje zarządzenie reichsführera „SS i szefa niemieckiej policji o usunięciu z terenu Poznańskiego wszystkich Żydów oraz wszystkich Polaków, należących do inteligencji, albo z powodu patriotycznego stanowiska, stanowiących niebezpieczeństwo dla ugruntowania niemieckości na tych terenach. — Elementy kryminalnie winny być na równi z nimi usunięte”. Celem akcji było „oczyszczenie i zabezpieczenie nowego niemieckiego terytorium, utworzenie pożytecznej osiedlenia i zarobkowania dla przybywających osiedleńców, usunięcie inteligencji polskiej oraz uniemożliwienie powstania nowej. Na podstawie porozumienia z Gubernatorem GG ustalono, iż w pierwszym rzucie winno być usuniętych 200.000 Polaków i 100.000 Żydów do dnia 28. II. 1940 r. Miejsce wywiezienia — okolice Warszawy i Lublina. Zarządzenie musi być bezwzględnie przeprowadzone”.

W innym piśmie urzędowym skierowanym do inspektora SP i SD w Poznaniu zarządzona jest dalsza deportacja 120.000 kmuców, rzemieślników i chłopów.

Ze wszystkich tych załączników przebiega jasno i niedwuznacznie kierowniczka rola Franka w urzędowych poczynaniach okupanta, zmierzających do zniszczenia polskości na naszych ziemiach. Jak wiadomo, Frank w toku śledztwa usiłował szaraka-

teryzować swą rolę w GG jako nie mającego nie do powiedzenia figuranta, nie posiadającego poza reprezentacją żadnego wpływu na decyzje urzędowe, które miały rzekomo spoczywać jedynie w rękach gestapo.

### Prace delegacji polskiej przy Międzynarodowym Trybunale Woj. w Norymberdze

**NORYMBERGA (PAP).** — Delegacja polska przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w Norymberdze, w skład której wchodzi prok. Cyprian, St. Kurowski, dr. Sawicki i St. Piotrowski, reprezentuje interesy polskie w procesie norymberskim. Jest ona jedną z nielicznych delegacji dopuszczonych do bezpośredniego udziału w śledztwie przeciw zbrodniarzom wojennym. Delegacja posiada dysponuje bogatymi materiałami dowodowymi, na podstawie których uzupełniony już został akt oskarżenia w odniesieniu do Polski, który jak wiadomo, posiadał wiele przykrych i krzywdzących naród polski łuk. Cały materiał uzupełniający został dokładnie opracowany w 20 skargach i oddany do dyspozycji Trybunału. Członkowie delegacji kontaktują się stale z przedstawicielami Trybunału oraz z rzeczoznawcami. Ze względu na znajomość wszystkich języków, używanych w Trybunale, delegacja nasza osiąga szczególnie szybkie i istotne wyniki. Niewątpliwie dowodem uznania dla polskiej delegacji ze strony Trybunału było powierzenie jej całego ogromnego materiału

dowodowego znalezionego przy Franku do opracowania na użytek śledztwa. W imieniu rządu polskiego delegacja nasza w Norymberdze wniósła na ręce przewodniczącego Trybunału formalny wniosek o dopuszczenie przedstawicieli Polski do bezpośredniego udziału w samym procesie w charakterze t. zw. amicus curiae według przyjętych stosowanych w procedurze angielskiej, przyjętej w procesie norymberskim. (w)

**MOSKWA (Antena w.)** — Sławny pisarz radziecki Ilija Ehrenburg zamieszcza w jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwiestii” reportaż z procesu w Norymberdze.

„Hess udaje, że stracił pamięć — pisze Ehrenburg — a Ribbentrop twierdzi, że zażywał bardzo wiele bromu i dlatego również nie dopisuje mu pamięć. Obaj oni mają być może nadzieję, że utracie pamięci ulegają nie tylko zbrodniarze, ale również i ich ofiary. Hess i Ribbentrop dali wiele, gdyby przesładowani przez nich ludzie zapomnieli o latach pracy. Ale to są tylko ich złudzenia. Podczas tego procesu udaliśmy kronik zbrodni, które znamy na pamięć. Wiemy, że oskarżeni są niedzielnymi zbrodniarzami, którzy popełnili straszliwe zbrodnie. Ale to nie tylko ci niedzielnymi zbrodniarzami, którzy popełnili straszliwe zbrodnie, to nie tylko tych dwudziestu żadnych krwi oprawców zasiadło na ławie oskarżenia. Na ławie oskarżenia zasiadł sam faszyzm ze swoją walczą ideologią, ze swoją podstępnością, amoralnością i pyszałkowatością.

Nie mogą powiedzieć, aby oskarżeni wyglądali na psychicznie przygnębionych. Patrząc na nich przypominają sobie żołnierzy Keitla, maszerujących buntnie po ulicach Paryża, przypominają sobie nasze dziewczęta ścigane i niewolone przez nich, przypominają sobie był Polski, gdy Frank się zabawiał i popióły Ukrainy i Rusi, gdzie szalał Rosenberg.

„Czy oskarżonych sadzi tylko ofiary sędziów? — nie! — oskarżonych sądzi cała ludność. Czujcie się na tej sali powiew historii”.

Zbrodniarstwo zostanie powieszony. Ale wyrok wydany w tym sądzie będzie wydany nie tylko na faszyzmu, ale i na nazizmie. Wydany będzie nie tylko na tych, którzy faszyzm stworzyli, ale i na tych, którzy chcieli go wkręcić. Usuniecie wszelkie ślady faszyzmu ze świata! Niech na ziemi będzie tylko kłosa i dzieła, miasta i people! Niech będzie życie! Śmierć za śmierć!”

### W kilku wierszach

**Nowy Jork.** Jak donoszą, komisja porocznika wczera, która miała uzgodnić politykę robotnika ma i pracodawcami warunki pracy, zakończyła swoje prace, ponieważ żadna ze stron nie zgodziła się na ustępstwa dla strony drugiej.

W USA strajkuje obecnie ponad pół miliona robotników.

**Londyn.** Młatek głównego przedsiębiorcy żydów Juliusa Streichera, został przesłany na szafkę nie w nim szklonych dla dzieci żydowskich.

**Paryż.** Sienkiewicz francuski 63-letni Robert de Beandun, speaker radia niemieckiego podczas okupacji, został skazany na karę śmierci za współzawady z wrogiem.

**Londyn.** Nowonimowany ambasador hiszpański w Wielkiej Brytanii, de Las Barcezas, przybył do Londynu.

## W sprawie ustąpienia wojsk radzieckich z Mandżurii

**MOSKWA (PAP).** — Korespondent agencji TASS w Czenczynie dowiaduje się, że marszałek Malinowski we własnym czasie zawiadomił przedstawicieli rządu chińskiego generała Sun-Szi-Czui o projekcie ustąpienia wojsk radzieckich z Mandżurii na podstawie umowy, zawartej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Chinami 14 sierpnia r. b. Projekt przewidywał wycofanie wojsk radzieckich z Mandżurii do 3 grudnia 1945 r. W ostatnich czasach podczas rokowań między marsz. Malinowskim a gen. Sun-Szi-Czui delegaci Chin niejednokrotnie podkreślali, że rząd chiński napotyka na wielkie trudności przy przetrześciu swych wojsk do Mandżurii wobec przetrwania w niektórych punktach komunistycznych wojsk chińskich. Wobec tego rząd chiński zakomunikował rządowi radzieckiemu, że znajduje się w bardzo trudnej sytuacji i żąda wycofania się wojsk radzieckich z Mandżurii w określonym w umowie terminie, ponieważ nie będzie w stanie tego czasu przetrześci swych wojsk do Mandżurii, ani zorganizować tam administracji cywilnej. W związku z tym rząd radziecki zgodził się, aby wycofanie wojsk radzieckich z Mandżurii zostało odroczone na pewien okres czasu, co rząd chiński przyjął z wielkim zadowoleniem. Obydwie strony doszły do porozumienia, aby rokowania w tej sprawie prowadzone były w Czenczynie pomiędzy marszałkiem Malinowskim i przedstawicielami rządu chińskiego. Osoby dobrze poinformowane

mówiły korespondentowi agencji TASS, że rokowania toczyły się jeszcze w październiku. Chińczycy wysunęli sprawę wyładowania wojsk chińskich w portach Dalnij, Inkan i Huludao. Dowództwo radzieckie wyjaśniło, że na podstawie umowy radziecko-chińskiej Dalnij jest portem handlowym, przeznaczonym dla towarów, a nie dla wojska. Dlatego też w Dalnij ładownia wojsk nie powinno się odbywać. Natomiast porty Inkan i Huludao mogą być wykorzystane przez rząd chiński dla ładowań wojskowych. Rząd chiński wystąpił nawet wobec radzieckich władz wojskowych w Mandżurii z projektem oskarżenia, ma pomóc przy ładowaniu wojsk chińskich w portach Inkan i Huludao, a także przy przetrześciu wojsk chińskich koleją Gejnia i Mukden. Władze wojskowe odpowiedziały, że na podstawie planu, z którym rząd chiński miał możliwość zapoznać się w swoim czasie, wojska radzieckie usunęto już z portów Inkan i Huludao, a także z rejonu na południe od Mukden. Dlatego też dowództwo radzieckie w Mandżurii nie ma możliwości okazania tej pomocy, o którą prosi rząd chiński. Rozeszła się tutaj wiadomość, że dowództwo chińskie zamierza w najbliższym czasie przewozić wojska do Czenczynu i Mukden drogą lotniczą — W bliskim czasie spodziewane jest przybycie na lotnisko w Czenczynie personelu chińskiej służby lotniczej w celu przyjmowania samolotów, na których przybywać będą wojska chińskie.

### Karol Poznańek

## O takim mieście, co się Ostrów nazywa

(Od specjalnego wystawnika „Głosu Narodu”)

Ostrów Wlkp., w listopadzie.

Wprost dziwne się jakoś człowiek dzisiaj czuje, gdy idzie ulicami takiego miasta, jak Ostrów Wielkopolski, miasta szczytowego, z którym wojna obszła się z isciej ojcowską dobrocią. Ulice czyste, gładka, nawięzchnia, niernuszone domy, ba, zachował się na jednym z gmachów nawet okazały napis eprowd wojny: Drukarnia „Oredownika”. Jakież mały dzień mały miast, które z wojennej zawieruchy wyszły niekietnie! Zwiedziłem Ostrów Wielkopolski w towarzysztwie nprzejmego kierownika Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy, który — o, dziwo! — nie narzekał na nawal żałę służbowych, na związany z tym „brak czasu” i nie starał się wymigać od wizyty przedstawiciela prasy opowiadaniem pustych ogólników. Z przyjemnością oglądałem schludne budowle, gapilem się na estetyczne, choć skromne wystawy sklepowe i podziwiałem ceny... ciastek. Do prosta: od 3 zł sztuka. Czyż można gdzieś dostać ciastko taniej? Choć po cichu muszę się przyznać, że skuszon tak niechęć, nie spróbowałem jedno ciastko i po przytęczeniu nikomu naśladować mnie nie radzę.

Łaziłem po tym miłym mieście dobrych parę godzin. Może po raz pierwszy w Ostrowie widziałem naprawdę estetyczne, z czarnego wyczerpanego granitu, zrobry pogiełtych tu żołnierzy Armii Czerwonej. Jak mnie poinformowano, powstał ostatnio Komitet Obywatelski, który się zajmie

wzniesieniem analogicznych grobów żołnierzom polskim. Niewielki Ostrów posiada wcale ładny gmach Teatru Miejskiego, jakiego może mu pozazdrościć niejedno duże nasze miasto. Tylko że z tym, co się w owym teatrze dzieje, jest coś nie nadzwyczajnie.

Przed dwoma dniami gmach Teatru Miejskiego stał się terenem niecodziennego zajścia, o którym opowiedział mi obszernie wspomniany wyżej kierownik propagandy. Oto ruchliwy tutejszy Oddział Polskiego Związku Zachodniego zorganizował „tydzień”, którego ukoronowaniem miał być wielki wiec publiczny w Teatrze Miejskim. Program „tygodnia” uzgodniono z Urzędem Propagandy i władzami administracyjnymi. Rozlepiono na mieście afisze, oznajmiające, że w niedzielę, dn. 11 listopada o godz. 12-iej odbędzie się manifestacyjne zebranie, na którym społeczeństwo miało być zapoznane z ideą Polskiego Zw. Zachodniego, a przedstawiciel „b. więźniów ideowo-politycznych” miał wygłosić referat o metodach łepienia Polaków w niemieckich obozach koncentracyjnych. Przygotowano odpowiednie rezerwy. Tymczasem tłumnie zebrana w niedzielę południe ludność... rozpedziła Milicja Obywatelska. Nie nie pomogło, że na wiec przybyło szereg miejscowych dygnitarzy, zaproszonych przez organizatorów tej manifestacji, że starosta powiatowy, na czele. Musiano rozjechać się do domów.

Nie dość na tym: tegoż dnia rano w lokalu T. U. R.-u miał się odbyć ściśle wewnętrzny zjazd delegatów z powiatu Polskiego Związku Zachodniego. I do jego obrad Milicja nie dopuściła.

Konsternacja zapanowała, co się zowie. I cóż się okazało: oto Milicja w przeddzień wiecu otrzymała instrukcję, że dzień 11-go listopada nie należy uważać za święto państwowe (o czym zresztą i uprzednio wszyscy dobrze wiedzeli), a więc że w dniu tym nie należy urządzić żadnych specjalnych uroczystości, okolicznościowych koncertów t. p.

— Rrozkaz! — rabał obcasami jakiś arcyślubista i nieprzytomny z wrażenia, że z wyższą władzą przez telefon rozmawiał, zebrał swych kolegów w posiedzi... rozganiać wiec antyniemiecki. Co mu tam, że jest i obywatel starosta: on przed chwilą z samym obywatelom porucznikiem rozmawiał! Ale że i orkiestra była w instrukcji mowa, prosto z wiecej Milicja udala się przeto, do kawiarni i... zabroniła wszelkich produkcji muzycznych.

Rozkaz wykonano sumiennie. Komu tam ściałoby się łub w ogóle przyszło do głowy pomyśleć o intencjach rozkazodawcy!..

I wszystko byłoby jak należało, gdyby tylko nie to, że Polski Związek Zachodni brze efektu stracił na organizację i snortu i niemniejszą ilość pieniędzy, którą zbył gorliwemu dostało się potem urzędowo po uszach, jak mi cichutko pewien obywatel kirował, na co ja mu odrzekłem całkiem głośno:

— Śmieci! — Leczą Ostrów nie ma czasu zbyt długo zajmować się historią. Przeto... towarzysze! — I wesoło byłoby jak należało, gdyby tylko nie to, że Polski Związek Zachodni brze efektu stracił na organizację i snortu i niemniejszą ilość pieniędzy, którą zbył gorliwemu dostało się potem urzędowo po uszach, jak mi cichutko pewien obywatel kirował, na co ja mu odrzekłem całkiem głośno:

zamieszczonym w miejscowym organie polityczno-społecznym „Głos Ostrowski”, odbędzie się w sobotę i niedzielę w restauracji „Roma”, przy czym goście zostaną uftowani takimi przysmakami, jak kiełki, kiełbasa, nogi, podgardle i... paczki nadziewane. Naprawdę, szerzeje żalowałem, że brak czasu nie pozwolił mi zostać na dłuższy w Ostrowie. Bo cóżby to była za rozkosz przez dwa dni z rządu hasać do upadłego przy melodycznym akompaniamencie zarzywanego prosiaka, chrupać znakomite nogi oraz podgardla i zagryzać je nadziewanymi paczkami!

Zal mój ustokrocił się, gdy w wyoztał obok w tymże polityczno-społecznym organie nomieszczona wiadomość, że w pobliskiej Skalmierzycach odegrane zostanie przedstawienie p. t. „Fatalna kiełbasa”. Nie, drogi Czytelniku, nie myśl, że Cie ordynarnie usiłuje nabrać „wnioza za efektem. Proszę Cie: tygodnik „Głos Ostrowski” — Nr. 24 — jest stronicy 3-iej znajdziesz i ogłoszenie o świętobienic polacowanym z danczynie, kiełkami, kiełbasą, podgardlem oraz paczkami nadziewanymi i notatkę o — dramacie czy też komedii — pod wdzięcznym tytułem „Fatalna kiełbasa”.

Tylko przy jakim świetle będą owa „Fatalna kiełbasa” odstawić w Skalmierzycach i czym nagrzeją salę? Bo z elektrycznością, ze względu na katastrofalny brak węgla, jest więcej niż krucha, nafty całego powiat na miesiąc październik otrzymał... 240 litrów („chyba kiełkaszki będziemy wydzierać” — skarżył mi się „czynniki urzędowy”), a skromne 2 wagoniki węgla, istna przysłówkowa kropka w morzu potrzeb opalowych miasta i powiatu, utonęła na... kole, która je sobie — bez zgody, oczywiście, adresatów — wynożyła i nie kwapi się z oddawaniem z tej prostej przyczyny, że sama węgla nie ma.



# KRONIKA

## Z kroniki milicyjnej

## Głosy Czytelników

### O choinkę na Święta

Wobec ogromnych zniszczeń, jakie wojna poczyniła w drzewostanie i braku środków transportowych, oraz możliwej pauczynicznej spekulacji niektórych jednostek, obrazy nie trudności związane są z udostępnieniem każdej rodzinie obchodzenia pierwszej w wolnej Polsce gwiazdki przy tradycyjnej choince.

Aby jak najlepiej rozwiązać te kwestie, spółdzielnia „Las” organizuje dostawę 100.000 sztuk choinek dla większych miast przy współpracy i pomocy organizacyjnej, jak: P. C. K. T. U. R., Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) i Walki Młodych.

### Zakaz polowania na rzadką zwierzynę

Przypomina się, że wobec dużego wyniszczenia zwierzyny w okresie wojny i okupacji, do dnia 31 grudnia 1946 r. obowiązują całkowity zakaz polowania w Polsce na niedźwiedzie, rysie, żbiki, borsuki, kuny leśne (tumaki), wiewiórki, kuropatwy, przepiórki, cietrzewie, bażanty i orły przednie. Na głuszcze wolno polować jedynie na terenie Puszczy Białowieskiej.

### Co otrzymają pracownicy wyjeżdżający na Zachód

W związku z akcją zaludniania ośrodków przemysłowych na ziemiach odzyskanych, każdy obejmujący nową placówkę będzie otrzymywał wynagrodzenie zależnie od pełnionych funkcji, według stawek określonych układem zbiorowym pracy, obowiązującym w danej gałęzi przemysłu.

Przy przeniesieniu pracownika z zakładu położonego na dawnym terytorium do zakładu na ziemiach odzyskanych, pracownik będzie otrzymywał od dnia objęcia pracy przez trzy miesiące wynagrodzenie według stawki otrzymywanej na stanowisku przed przesiedleniem. Prócz tego dolizca się przeciętna średnia miesiecznej premii, która dana pracownik otrzymywał przy przekroczeniu norm produkcji w okresie ostatnich trzech miesięcy. Dotyczy to tych jedynie plac, których wysokość po przesiedleniu nie została ustalona na wyższą w stosunku do dawnej.

Niezależnie od tego, każdy z przesiedlonych otrzymuje bezpłatny przejazd dla siebie i swej rodziny. W okresie pierwszych sześciu miesięcy wypłacony jest mu dodatek osiedleńczy w wysokości 50% poborany plac zarobku za nadwyżkę oraz otrzymuje całkowite utrzymanie w stołówce, niezależnie od przydziału kartkowych. Pracownik również otrzymuje mieszkanie służbowe, zaś rodzina jego kartki przysługujące rodzinie pracownika I-ej kategorii.

### Zapisy na kursy doświadczenia

Kierownictwo kursu przy ul. św. Barbary Nr. 32 zawiadamia, że zapisy na kurs w zakresie szkoły powsz. odbywają się codziennie od godz. 8-mej do 19-tej.

### Znow katastrofa samochodowa

W dniu 30 ub. m. na szosie pod Koziegłowiami miała miejsce tragiczna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, marki D. K. W., własność P. U. S., zderzył się z ciężarówką wózkiem Armii Radzieckiej. Trzy osoby odniosły ciężkie obrażenia ciała. Wszyscy ranni przebywają na kurtacji w szpitalu chirurgicznym przy ul. Sowińskiego w Częstochowie.

## Z życia kulturalnego

### Teatry Miejskie

Z powodu generalnych prób nowych sztuk przedstawienia zawieszona.

### Warszawski Teatr Centralnego Domu Żołnierza W. P.

W piątek, dnia 7 i w sobotę, dnia 8 grudnia, o godz. 20-jej w kino-teatrze „Wolność” dany będzie spektakl baletowo-muzyczny i rewiowy „Rozstanie świat”. — Tańce w układzie baletmistra Opery Warszawskiej ob. Gogota, doskonała jazz-orkestra pod batutą ob. Wysockiego, śpiew reprezentowany przez znaną z występów przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie sopranistkę — Cwiklińską, jak i skład osobowy zespołu (43 osoby), dają gwarancję, że publiczność na długo zachowa w pamięci owe wieczory.

### „Spłaca królowa” w „Chochliku”

Teatr Marionetek „Chochlik” daje nową baśń p. t. „Spłaca królowa”, premiera której odbędzie się dnia 8 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 12-jej w południe.

Przedprzedaż biletów w „Renomie” — Aleja Nr. 28.

### Odczyt o Marli Rodziewiczównie w Klubie Literackim

Jutro w czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie 19-jej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt dr. J. Puzyny p. t. „Maria Rodziewiczówna”, poświęcony twórczości zmarłej przed publikacją książki „Bilety wejścia w Bibliotecę Miejskiej”.

Aleja N. M. Panny 22, I piętro, od godz. 19-jej do 22-jej i od 16-jej do 19-jej.

### Dzień św. Mikołaja w Częstochowie

Dnia 6-go grudnia z inicjatywą Z. W. M. odbędzie się w naszym mieście uroczystość „Św. Mikołaja” dla najbiedniejszych dzieci. Patronat nad tą akcją objął Prezydent Miasta Dr. T. J. Wolański. Stronę wykonawczą przejął Komitet. Komisji artystycznej przewodniczy ob. dyr. Marian Józefowicz, Komisji gospodarczej ob. Wojtał, sekcja techniczna została przejęta w całości przez Organizację Młodzieży Z. W. M.

W II-tu punktach miasta o godz. 12-jej nastąpi produkcje artystyczne dzieci i wreczenie podarunków przez św. Mikołaja. Akcją powyższą finansuje częstochowskie kupiectwo, przemysł i rzemiosło. Dzieci w grupach z góry zorganizowanych przez Komitet udadzą się do wyznaczonych punktów.

### Uwaga, dorosłe dzieci!

Jak podaje N. A. P., Niebieska Agencja Prasowa w dn. 6 b. m. wieczorem odwiedzi Kawiarnię Literacką św. Mikołaja, święty po 6-ciu latach przymusowej bytności w obozie izolacyjnym po raz pierwszy udaje się na inspekcyjne tournée po większych miastach polskich i między innymi zwita i do nas. Niegrzeczne i grzeszne dorosłe dzieci otrzymają odpowiednie przydziały, pochodzące z nieurzędowych darów.

### Występy w Kawiarni Literackiej

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Kawiarni Literackiej zaangażowała młodą śpiewaczkę Marię Szkularską i recytatorstwo transformistę A. Kieszczyńskiego. Występy zaczynają się już od środy b. tygodnia.

## Z konferencji porozumiewawczej w sprawie Świadczeń Rzeczowych

(sz) W dniu 3 grudnia w sali kana „Baltyk” odbyła się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli partii politycznych w sprawie świadczeń rzeczowych. Konferencję zagal starosta powiatowy ob. Kaźmierczak. Mówca wyraził się, że lekceważenie obowiązków świadczeń rzeczowych, to mina włożona w porządek społeczny. Niewypełnienie tego obowiązku przez wieś grozi miastu strajkami. Omawiając techniczną stronę przywiązania i usprawnienia składania kontyngentów przez wieś ob. Starosta powiedział, że powstania dla tych celów specjalne komisje gminne i gromadzkie, składające się z przedstawicieli partii politycznych, z wójtami i sołtysami na czele.

Następnie został odczytany program akcji świadczeń rzeczowych z Nr. 243 „Głosu Narodu”. Ob. Kaźmierczak wyjaśnił niektóre punkty programu zebranym, a następnie omówił pracę komitetów gromadzkie i gminnych, odnośnie ściągania kontyngentów poszczególnych artykułów, t. j. zboża, ziemniaków, mleka, mięsa itd. oraz dostaw dla wsi, w pierwszym rzędzie węgla i towarów żelaznych. Ob. Starosta odczytał wykaz wszystkich artykułów, jakie w ramach Akcji Specjalnej zostały dostawione — na wieś, następnie zapoznał zebranych z wykazem gmin, które wypełniły już obowiązek złożenia świadczeń rzeczowych.

Ob. Starosta zwrócił się z gorącym apelem do przedstawicieli stronnic w politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej o szczerze i gorliwie wespółdziałanie w akcji ściągania świadczeń rzeczowych.

Do Komitetu Powiatowego weszli przedstawiciele: ze Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Strzeżanowski, z PPR ob. Adrian, z PPS ob. Gronkiewicz, ze Stronnictwa Ludowego ob. Rekas, z PSL ob. Marszałek.

Ob. Ziemiański zgłosił poprawkę do programu załączając bardziej energiczne postępowanie w stosunku do opornych.

### Ob. Wojtaszczyk — pionier postępu

W obecnych trudnych czasach „szarobrowa” i „lapownictwa” i tym podobnych plag wojennych, nie ma ludzi społeczników, mających dobro ogółu na uwadze. A gdy już się znajdzie gdzieś jednostka wybitniejsza, spotyka się ona z niezrozumieniem społeczeństwa, władze i w przejawiającej liczbie wypadków organów bezpieczeństwa lub milicji. Ot, na przykład ob. Wojtaszczyk nie dalej jak w sobotę, dnia 1-go grudnia, doświadczył czarnej niewdzięczności ludzkiej. Należał się biedaczysko, napaści, aby zabezpieczyć te marne 48 rowertu pomniejszenie. Rowery zupełnie nowe, ale bez opon. — Ob. Wojtaszczyk to ambitna sztuka, zabezpieczył rowery starannie i dyskretnie. Prawdopodobnie miał zamiar na św. Mikołaja zrobić z nich wladom państwowym praktyczny i cenny upominek. Tajemnicę wykryli funkcjonariusze Pow. Komendy Milicji Obywatelskiej i nie potrafili jej godnie dochować. Nie doczekali cierpliwie dnia, w którym „dobry święty” rozdał przeznaczonym dzieciom upominki. Sami na podobieństwo łakomuchów, zabrali rowery i przewieźli je na przechowanie do magazynów Pow. Komendy Milicji w Częstochowie. I co im z tego przydział? Rowery są nadal bez opon, jeździć na nich nie będą. A ob. Wojtaszczyk teraz już opom im nie dołoży, a pierwotnie miał zamiar rowery zaopatrzyć w gumy i dopiero wtedy przekazać je społeczeństwu (za 4 tydzień sztuka w sztuka). Milicja nasza stanowiąca nie jest na poziomie, popasła nam pierwszą tego rodzaju uroczystość przekazania społeczeństwu „cennych rowertów”. Muzyka w graniu, może jakie kwiaty, może medal dla ob. Wojtaszczyka był by znalazł. A tak ob. Wojtaszczyk nie był znalazł. I jedynacnie załadowali na woz i powieźli i odcznie dochodzenie prowadzą. Ot — pracuj tu dla społeczeństwa, człowieku.

### Demagogy w sutannach

Od pewnego czasu dają się zaobserwować wystąpienia duchowniństwa wręcz demagogiczne godzące w istnienie i zwartość bloku demokratycznego.

Czynnikami propagandowym wykorzystanym do tego celu jest reforma prawa zawierania związków małżeńskich, która w krajach Ameryki, na zachodzie Europy i w dwóch trzecich naszej Ojczyzny istnieje już dawno.

Jeżeli Polacy z byłego zaboru niemieckiego i austriackiego posługiwali się tymi prawami od wieku i przez to całość rodziny chrześcijańskiej nie uciępiła, to przez wprowadzenie unifikacji prawa i pozostała część Polski również może korzystać z dobrodziejstwa reformy, mającej wejść w życie w 1946 r. Pytamy, czy dobrze się dzieje wtedy, kiedy ludzie niedobrymi charakterem meczą się przez całe życie, albo rochochdzą i, nie mając innego wyjścia, nawiązują luźne związki, narażając się złośliwej opinii swoich bliźnich?

Dalej, powołując się na Konstytucję mawia 1921 r., która gwarantuje obywatelom wolność sumienia, dochodzimy do wniosku, że w myśl tej zasady wolno każdemu człowiekowi w sprawach wierzeń religijnych postępować tak, jak mu się podoba.

Dzisiejsze formy polityczne i struktura nowożytnego państwa wymagają wyszkolonych kadr obywateli, przed którymi stoją zadania wprowadzenia takiego kadru i porządku społecznego, który zapewni prawa przynależne człowiekowi pracy.

Nawiązując do konkordatu to on jest zerwany z racji polityki kościelnej. Papież w czasie okupacji mianował na dostojników kościelnych narodowości niemieckiej na ziemiach polskich, gdzie powinni być Polacy, co sprzeczne był z uchwałą konkordatu zawartego z Polską. Oficjalnie czynnik Watykanu tym samym jakoby przekreślił istnienie Polski i Narodu Polskiego, co stwierdzamy z zalem, jak równie i to, że w Watykanie nie było wiadome, jak Niemcy dreczyli i mordowali Polaków i ludzi innych narodowości w obozach koncentracyjnych.

Reasumując powyższe możemy dodać, że naitlatwiej jest krytykować — lecz my, ludzie pracy, wolimy zawsze budować.

W. Niemczyńska

Częstochowa, dnia 3. XII. 1945 r.

### Noce dyżury aptek

W tygodniu od dn. 3 grudnia do 9 dyżura następują apteki:

S. Meisters — Al. Wolności 23;  
J. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40;  
I. Ruppachta — Narutowicza 170.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. N. — trasa Łódź — Częstochowa.  
„Nieporównanie wywołują także warty szpilkarze na szpilkożył główek.”  
Nawet Wit Świąty przetrwał swe łamane półgłówkach.”  
Nie młteścimy, aby nie narażać się „Spilkom”. Poza tym mylicie się, Redaktorzy „Głosu Narodu” dotychczas nie płacili „Spilkom” za reklamę. Sądymy, że jest tania.

## Apel do ludności miasta i pow. częstochowskiego

Położenie materialne, w jakim znajdują się członkowie Milicji oraz ich rodziny, jest nader ciężkie z uwagi na skromne uposażenie jakie Milicja pobiera. Praca zaś członków Milicji jest twarzą i odpowiedzialnością. Aż warunki atmosferyczne, ani trudności jakie przy wykonywaniu tej pracy stałe trzeba pokonywać, nie mogą nawet na chwilę jej przerwać. Praca ta, zanonczona jest nie tylko potem, ale i krwią, która członkowie tej organizacji niemal w każdym dniu przelewają, w ustawicznej walce z elementem przestępczym. Ciężkie wymogi stawia służba milicyjna tym, którzy nie nabyli dość hartu i z tego powodu mogą się stać nie dość odporni wobec pokus, jakie położenie tej służby nastreca, zwłaszcza gdy troska o byt rodzinny zaprzata umysł pracownika. Stworzenie lepszych warunków bytu członkom M. O. i ich rodzinom, jest w tych warunkach zarządzeniem nie tylko państwowym ale i społecznym. Trudna sytuacja finansowa Rządu nie pozwala na przyjęcie członkom Milicji z pomocą materialną w takim rozmiarze, aby potrzebne było im i ich rodzinom mogły być zaspokojone w stopniu dostatecznym i aby pomoc była chociażby równoważnikiem ponoszonego przez nich trudu.

W związku z tym zorganizowany na terenie miasta i powiatu, Komitet Przyjaciół Rodzin M. O. działa energicznie, a z największą pomocą rodzinom M. O. — nieważ rodziny należy zaopatrzyć na zimę w węgla, kartofle i t. d. na zakup których będzie potrzebna dość duża kwota pieniężna, przeto Komitet apeluje do całego Społeczeństwa miasta i powiatu o regularne wpłacanie składek. Z dniem 1 grudnia, inkasent zapotrzeni w odpowiednie pisma i deklaracje członkowskie, będą prowadzili akcję mobilizowania członków. Z chwila kiedy zwiemy się wydelegowany inkasent, należy przysłać go o wartymy rekome i zebrać w sobie pewną kwotę, bo miemy na uwadze, że Milicjant to obrońca naszego życia i mienia. Jedno-

czesnie Komitet składa podziękowanie wszystkim członkom, za ofiarną pomoc rodzinom M. O.

## Zatrute strzały

### Pochwała Monopolu

Moja zasada jest: netylko ganić, ale gdy jest co godnego uznania — chwalić. Zaslugi winny być nagrodzone! Przynajmniej szczerą, serdeczną i publiczną pochwałą.

I dziś właśnie z całą satysfakcją chce pochwalić nasze Monopole. W pierwszej linii Monopol Spirituowy. Jak wspominałem, jak przemyślnie przeprowadził kochany Monopolek walkę z bimbrzem!

Bimber, wiadomo, straszna rzecz. Iuzi ludzi przez niego cierpiat! Wprawdzie dozorca kamienicy, w której mieszkam, twierdzi, że jeszcze więcej ludzi morduje się na świecie, że go nie posiada na każde zwolnienie — ale to jest opinia osobobniona. Czytaliście we wszystkich piśmiech artykułki, podpisane „Dr. B.”, w których zwinł lekarz maluje działania bimbru w żalobnie czarnych barwach? (Nawiasem mówiąc, nieprawda jest plotkarska wieść, że to ja piszę te artykułki: tylko inieś się spazda, osoba autora — nie). No, jeśli czytaliście, to wiecie teraz, jaki to wróg ludzkości, ten bimber!

I Monopol postanowił zwalczyć tego wroga. Wziął się do roboty do rzeczy. Obniżył wydatnie cenę czystej, bezpiecznej wódki monopolowej. Prawie do ceny bimbru. Rzecz jasna, że wszyscy pijący zdadzili bimber z gwarantowaną czystością. A kiedy po kilku tygodniach kompletnie się odczyścił od picia bimbru — Monopol Spirituowy schował wódkę w ogóle i teraz obywateli stali się el-uterykami, bo wódki monopolowej nie ma. a do bimbru wrócić nie mogą, bo się odczyścił od jego smoczku... To rozumieć wspomnia-

ła, humanitarna działalność Monopolu! Niech żyje! Sto lat niech żyje! (Chociaz — z czego będzie żył, gdy wódka nie handluje?)

Albo — drugi Monopol: tytoniowy. Wypuścił np. papierosy „Wolność”, o których poeta mówi:

„Wolność”. Tomku, w swoim domku, ale nie w mnie, bo ja i moja rodzina szanujemy płuca!

Sa też papierosy „Partyzan”, które dlatego tak się nazywają, że można je palić tylko w lesie... Jest też „Sport”. Rekord w dziedzinie tych „Sportów” wynosi: trzy papierosy wypalone w ciągu jednego dnia, bez używania pomocy lekarskiej.

Sa też „Baltyki”, papierosy o niezwykle sugestywnej nazwie. Gdy się je pali, palaczowi wydaje się, że pije na kurtze po mocno wzburzonemu Baltyku, w czasie burzy. Ale Monopol Tytoniowy powiedział sobie: „Nie dam się odepchnąć od „Baltyka”! — I wyrabia te znakomite papierosy w dalszym ciągu.

O „Machorkowych” nie wspominać, bo to są papierosy nie do palenia, ale raczej — na podłokce.

Tak więc drogi, szanuj Monopol Tytoniowy wszystkich siłami stara się, żeby palenie stało się od palenia. Właż, że palenie jest szkodliwym. Odstawia płuca, rce i kieszek.

To też z prawdziwym, szczerym entuzjazmem wolać:

— Niech żyją nasze poczciwe, szanuj Monopole! Wzwał! Chępać uwagiem melonik lub czaska, bas przed nim!

B. Brzostki.

